

Sygn. akt III AUa 272/15

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 5 listopada 2015 r.

Sąd Apelacyjny w Łodzi III Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w składzie:

Przewodniczący: SSA Anna Szczepaniak-Cicha (spr.)

Sędziowie: SSA Iwona Szybka

SSA Dorota Rzeźniowiecka

Protokolant: st.sekr.sąd. Kamila Tomasik

po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 5 listopada 2015 r. w Ł.

sprawy (...) **Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w Ł.** przeciwko **Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych II Oddziałowi w Ł.**

przy udziale zainteresowanych: K. M. (1), A. M., K. M. (2), H. S., A. S. (1), M. S., B. M.

o podleganie obowiązkowym ubezpieczeniom

na skutek apelacji (...) Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w Ł.

od wyroku Sądu Okręgowego w Łodzi

z dnia 17 listopada 2014 r. sygn. akt VIII U 1092/14

oddala apelacje.

Sygn. akt III AUa 272/15

UZASADNIENIE

Decyzją nr (...) z dnia 12 lutego 2014 r. Zakład Ubezpieczeń Społecznych II Oddział w Ł. stwierdził, że K. M. (1) podlega obowiązkowo ubezpieczeniom społecznym, tj. emerytalnemu, rentowym i wypadkowemu, w okresie od 3 października 2011 r. do 14 czerwca 2012 r. z tytułu umowy zawartej jako umowa o dzieło, a w rzeczywistości posiadającej charakter umowy o świadczenie usług, u płatnika składek - (...) Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w Ł. oraz że z wymienionego tytułu miesięczne podstawy wymiaru składek wynoszą odpowiednio: za miesiąc listopad 2011 r. na ubezpieczenie emerytalne, rentowe i wypadkowe - 322,00 zł, na ubezpieczenie zdrowotne - 285,74 zł, za miesiąc grudzień 2011 r. na ubezpieczenie emerytalne, rentowe i wypadkowe - 322,00 zł, na ubezpieczenie zdrowotne - 285,74 zł, za miesiąc styczeń 2012 r. na ubezpieczenie emerytalne, rentowe i wypadkowe - 322,00 zł, na ubezpieczenie zdrowotne - 285,74 zł, za miesiąc luty 2012 r. na ubezpieczenie emerytalne, rentowe i wypadkowe - 322,00 zł, na ubezpieczenie zdrowotne - 285,74 zł, za miesiąc marzec 2012 r. na ubezpieczenie emerytalne, rentowe i wypadkowe - 322,00 zł, na ubezpieczenie zdrowotne - 285,74 zł, za miesiąc kwiecień 2012 r. na ubezpieczenie emerytalne, rentowe i wypadkowe - 322,00 zł, na ubezpieczenie zdrowotne - 285,74 zł, za miesiąc maj 2012 r. na ubezpieczenie emerytalne, rentowe i wypadkowe - 322,00 zł, na ubezpieczenie zdrowotne - 285,74 zł, za miesiąc czerwiec 2012 r. na ubezpieczenie emerytalne, rentowe i wypadkowe - 322,00 zł, na ubezpieczenie zdrowotne - 285,74 zł, za miesiąc lipiec 2012 r. na ubezpieczenie emerytalne, rentowe i wypadkowe - 161,00 zł, na ubezpieczenie zdrowotne - 312,24 zł.

Decyzją nr (...) z dnia 12 lutego 2014 r. Zakład Ubezpieczeń Społecznych II Oddział w Ł., stwierdził, że A. M. podlega obowiązkowo ubezpieczeniom społecznym, tj. emerytalnemu, rentowym i wypadkowemu w okresie od 1 marca 2012 r. do 14 czerwca 2012 r. z tytułu umowy zawartej jako umowa o dzieło, a w rzeczywistości posiadającej charakter umowy o świadczenie usług, u płatnika składek - (...) Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w Ł. oraz że z wymienionego tytułu miesięczne podstawy wymiaru składek wynoszą odpowiednio: za miesiąc kwiecień 2012 r. na ubezpieczenie emerytalne, rentowe i wypadkowe - 600,00 zł, na ubezpieczenie zdrowotne - 532,44 zł, za miesiąc maj 2012 r. na ubezpieczenie emerytalne, rentowe i wypadkowe - 600,00 zł, na ubezpieczenie zdrowotne - 532,44 zł, za miesiąc czerwiec 2012 r. na ubezpieczenie emerytalne, rentowe i wypadkowe - 600,00 zł, na ubezpieczenie zdrowotne - 532,44 zł za miesiąc lipiec 2012 r. na ubezpieczenie emerytalne, rentowe i wypadkowe - 299,50 zł, na ubezpieczenie zdrowotne - 576,36 zł.

Decyzją nr (...) z dnia 12 lutego 2014 r. Zakład Ubezpieczeń Społecznych II Oddział w Ł., stwierdził, że K. M. (2) podlega obowiązkowo ubezpieczeniom społecznym, tj. emerytalnemu, rentowym i wypadkowemu w okresie od 1 stycznia 2012 r. do 14 czerwca 2012 r. z tytułu umowy zawartej jako umowa o dzieło, a w rzeczywistości posiadającej charakter umowy o świadczenie usług, u płatnika składek - (...) Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w Ł. oraz że z wymienionego tytułu miesięczne podstawy wymiaru składek wynoszą odpowiednio: za miesiąc luty 2012 r. na ubezpieczenie emerytalne, rentowe i wypadkowe - 917,91 zł, na ubezpieczenie zdrowotne - 814,55 zł, za miesiąc marzec 2012 r. na ubezpieczenie emerytalne, rentowe i wypadkowe - 917,91 zł, na ubezpieczenie zdrowotne - 814,55 zł, za miesiąc kwiecień 2012 r. na ubezpieczenie emerytalne, rentowe i wypadkowe - 917,91 zł, na ubezpieczenie zdrowotne - 814,55 zł, za miesiąc maj 2012 r. na ubezpieczenie emerytalne, rentowe i wypadkowe - 917,91 zł, na ubezpieczenie zdrowotne - 814,55 zł, za miesiąc czerwiec 2012 r. na ubezpieczenie emerytalne, rentowe i wypadkowe - 917,91 zł, na ubezpieczenie zdrowotne - 814,55 zł, za miesiąc lipiec 2012 r. na ubezpieczenie emerytalne, rentowe i wypadkowe - 458,95 zł, na ubezpieczenie zdrowotne - 878,80 zł;

Decyzją nr (...) z dnia 12 lutego 2014 r. Zakład Ubezpieczeń Społecznych II Oddział w Ł., stwierdził, że H. S. podlega obowiązkowo ubezpieczeniom społecznym, tj. emerytalnemu, rentowym i wypadkowemu w okresie od 3 października 2011 r. do 14 czerwca 2012 r. z tytułu umowy zawartej jako umowa o dzieło, a w rzeczywistości posiadającej charakter umowy o świadczenie usług, u płatnika składek - (...) Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w Ł. oraz że z wymienionego tytułu miesięczne podstawy wymiaru składek wynoszą: za miesiąc listopad 2011 r. na ubezpieczenie emerytalne, rentowe i wypadkowe - 150,00 zł, na ubezpieczenie zdrowotne - 133,11 zł, za miesiąc grudzień 2011 r. na ubezpieczenie emerytalne, rentowe i wypadkowe - 150,00 zł, na ubezpieczenie zdrowotne - 133,11 zł, za miesiąc styczeń 2012 r. na ubezpieczenie emerytalne, rentowe i wypadkowe - 150,00 zł, na ubezpieczenie zdrowotne - 133,11 zł, za miesiąc luty 2012 r. na ubezpieczenie emerytalne, rentowe i wypadkowe - 144,00 zł, na ubezpieczenie zdrowotne - 127,79 zł, za miesiąc marzec 2012 r. na ubezpieczenie emerytalne, rentowe i wypadkowe - 150,00 zł, na ubezpieczenie zdrowotne - 133,11 zł; za miesiąc kwiecień 2012 r. na ubezpieczenie emerytalne, rentowe i wypadkowe - 150,00 zł, na ubezpieczenie zdrowotne - 133,11 zł, za miesiąc maj 2012 r. na ubezpieczenie emerytalne, rentowe i wypadkowe - 150,00 zł, na ubezpieczenie zdrowotne - 133,11 zł, za miesiąc czerwiec 2012 r. na ubezpieczenie emerytalne, rentowe i wypadkowe - 150,00 zł, na ubezpieczenie zdrowotne - 133,11 zł, za miesiąc lipiec 2012 r. na ubezpieczenie emerytalne, rentowe i wypadkowe - 77,51 zł, na ubezpieczenie zdrowotne - 151,14 zł.

Decyzją nr (...) z dnia 12 lutego 2014 r. Zakład Ubezpieczeń Społecznych II Oddział w Ł., stwierdził, że A. S. (2) podlega obowiązkowo ubezpieczeniom , tj. emerytalnemu, rentowym i wypadkowemu, w okresie od 4 kwietnia 2012 r. do 14 maja 2012 r. z tytułu umowy zawartej jako umowa o dzieło, a w rzeczywistości posiadającej charakter umowy o świadczenie usług u płatnika składek - (...) Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w Ł. oraz że z wymienionego tytułu miesięczne podstawy wymiaru składek wynoszą odpowiednio: za miesiąc maj 2012 r. na ubezpieczenie emerytalne, rentowe i wypadkowe - 818,00 zł, na ubezpieczenie zdrowotne - 725,89 zł.

Decyzją nr (...) z dnia 12 lutego 2014 r. Zakład Ubezpieczeń Społecznych II Oddział w Ł. stwierdził, że M. S. podlega obowiązkowo ubezpieczeniom społecznym, tj. emerytalnemu, rentowym i wypadkowemu w okresie od 1 października 2011 r. do 14 grudnia 2011 r. z tytułu umowy zawartej jako umowa o dzieło, a w rzeczywistości posiadającej charakter

umowy o świadczenie usług, u płatnika składek - (...) Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w Ł. oraz że z wymienionego tytułu miesięczne podstawy wymiaru składek wynoszą odpowiednio: za miesiąc listopad 2011 r. na ubezpieczenie emerytalne, rentowe i wypadkowe - 386,00 zł, na ubezpieczenie zdrowotne - 342,54 zł, za miesiąc grudzień 2011 r. na ubezpieczenie emerytalne, rentowe i wypadkowe - 386,00 zł, na ubezpieczenie zdrowotne - 342,54 zł.

Decyzją nr (...) z dnia 12 lutego 2014 r. Zakład Ubezpieczeń Społecznych II Oddział w Ł. stwierdził, że B. M. podlega obowiązkowo ubezpieczeniom społecznym, tj. emerytalnemu, rentowym i wypadkowemu w okresie od 1 lutego 2012 r. do 14 czerwca 2012 r. z tytułu umowy zawartej jako umowa o dzieło, a w rzeczywistości posiadającej charakter umowy o świadczenie usług, u płatnika składek - (...) Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w Ł. oraz że z wymienionego tytułu miesięczne podstawy wymiaru składek wynoszą odpowiednio: za miesiąc kwiecień 2012 r. na ubezpieczenie emerytalne, rentowe i wypadkowe - 603,04 zł, na ubezpieczenie zdrowotne - 535,13 zł, za miesiąc maj 2012 r. na ubezpieczenie emerytalne, rentowe i wypadkowe - 603,04 zł, na ubezpieczenie zdrowotne - 535,13 zł, za miesiąc czerwiec 2012 r. na ubezpieczenie emerytalne, rentowe i wypadkowe - 603,04 zł, na ubezpieczenie zdrowotne - 535,13 zł, za miesiąc lipiec 2012 r. na ubezpieczenie emerytalne, rentowe i wypadkowe - 300,43 zł, na ubezpieczenie zdrowotne - 578,39 zł.

W uzasadnieniu wymienionych decyzji organ rentowy wskazał, że w dniach od 14 marca 2013 r. do 14 sierpnia 2013 r. przeprowadził u płatnika składek - (...) Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w Ł. kontrolę wykonywania zadań i obowiązków w zakresie ubezpieczeń społecznych. Płatnik składek w okresie objętym kontrolą zatrudniał pracowników na podstawie pisemnych umów o pracę oraz zatrudniał zleceniobiorców na podstawie zawartych umów cywilnoprawnych. Ustalono, że pracownicy oraz zleceniobiorcy świadczyli pracę na rzecz spółki w zakresie sprzątnięcia obiektów, pomieszczeń oraz terenów wokół obiektów. Do kontroli przedłożono umowy o dzieło zawarte między płatnikiem składek a ubezpieczonymi K. M. (1), A. M., K. M. (2), H. S., A. S. (2), M. S. i B. M., których przedmiotem było „wdrażanie nowoczesnych technik sprzątnięcia w pomieszczeniach lub na terenie należącym do obiektu”. Za wykonanie wymienionych czynności płatnik składek na podstawie rachunków wypłacał wykonawcom wynagrodzenia, z których potrącał jedynie podatek dochodowy. Z charakteru wykonywanych czynności, w ocenie organu rentowego, wynika że zawarte umowy, pomimo nazwania ich umowami o dzieło, są umowami o świadczenie usług, do których stosuje się przepisy Kodeksu cywilnego dotyczące zlecenia.

W odwołaniach od rzeczonych decyzji płatnik składek - (...) Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w Ł. zarzucił zaskarżonym decyzjom błędną wykładnię i niewłaściwe zastosowanie przepisów ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych, ustawy o świadczeniach opieki zdrowotnej finansowanej ze środków publicznych, a także błędną wykładnię i niewłaściwe zastosowanie art. 58 ust. 1 k.c., art. 627 k.c. oraz art. 734 - 751 k.c., wnosząc jednocześnie o ich uchylenie i uznanie braku podstaw do objęcia obowiązkowym ubezpieczeniem społecznym i zdrowotnym K. M. (1), A. M., K. M. (2), H. S., A. S. (2), M. S. i B. M.. W uzasadnieniu odwołań skarżący podniósł, iż kwestionowane umowy dotyczą osiągnięcia przez przyjmujących zamówienie oznaczonego, konkretnego i zindywidualizowanego rezultatu. Spółka wyjaśniła, że przedmiotem umów, którymi powierzono wykonanie dzieła, polegającego na „wdrożeniu nowoczesnych technik sprzątnięcia w pomieszczeniach lub na terenie należącym do obiektu zamawiającego” było testowanie oraz ustalenie najskuteczniejszych środków chemicznych o różnych skalach chemicznych przeznaczonych do mycia i dezynfekcji (ustalenie najbardziej wydajnych środków w sposób praktyczny poprzez dokonywanie prób), ustalenie do jakich rodzajów powierzchni mogą być one wykorzystane, ustalenie nowych możliwości stosowania dotychczas używanych środków, tj. czy nadają się one do mycia innych powierzchni, czy można stosować te środki w innej konsystencji i czy przy innych proporcjach będą przyjazne dla środowiska, będą bezpieczne dla innych pracowników oraz ustalenie najefektywniejszych technik mycia i konserwacji. Ponadto podniesiono, że przedmiotem umów było testowanie nowych możliwości zastosowania sprzętu myjącego, sprzętu do konserwacji, tj. czy sprzęt nadaje się do czyszczenia innych powierzchni niż dotychczas, ustalenie najbardziej efektywnego sposobu używania środków i sprzętu, aby uzyskać m.in. najlepszą wydajność, przetestowanie nowych urządzeń i ustalenie do jakich powierzchni i w jaki sposób sprzęt może być używany. Osoby wykonujące umowę o dzieło raportowały wyznaczonej osobie o wynikach testu i przekazywały przeprowadzoną przez siebie analizę dotyczącą wdrożenia

nowoczesnych technik sprzątania, tj. które z przetestowanych środków chemicznych, dezynfekcyjnych i urządzeń mogą być wykorzystane w sposób efektywniejszy i w jaki sposób, aby unowocześnić świadczoną usługę sprzątania. Osoby sprzątające miały zatem do wykonania konkretne dzieło dla spółki, liczyło się osiągnięcie oznaczonego efektu końcowego, tj. wdrożenie nowoczesnych technik sprzątania. Podniesiono, że uzyskane w wyniku wykonania zakwestionowanych umów rezultaty podlegały ocenie pod kątem istnienia wad fizycznych, a treścią zobowiązania zleceniobiorców nie było samo podjęcie i wykonywanie określonych czynności, lecz oznaczony w umowach ich wynik. Wskazano, że dla utrzymania ogólnego porządku obsługiwanych obiektów odwołująca się spółka delegowała innych pracowników, na podstawie umów zlecenia, których przedmiotem były zwykle czynności sprzątania, natomiast zadaniem osób zatrudnionych na podstawie umów o dzieło była maksymalizacja efektywności przy zminimalizowaniu nakładów (środków i sprzętu) poprzez praktykę i konkretnie ten rezultat (dzieło) było przedmiotem umów. Podniesiono brak nadzoru nad zleceniobiorcami przy wykonywaniu dzieła oraz brak konieczności osobistego wykonania zobowiązań, wskazując iż przekazanie wyników testów, w postaci raportów, wyznaczonej osobie stanowiło element odbioru dzieła. Odwołujący się wskazał na okoliczność uzależnienia wypłaty pełnego wynagrodzenia od pozytywnego odebrania dzieł. W ocenie płatnika przedmiot zakwestionowanych umów wypełnia wszystkie przesłanki umowy o dzieło zawarte w Kodeksie cywilnym.

W odpowiedziach na odwołania z dnia 27 marca 2014 r. Zakład Ubezpieczeń Społecznych wniósł o ich oddalenie, argumentując jak w uzasadnieniach spornych decyzji.

Postanowieniami z 28 maja 2014 r. Sąd Okręgowy w Łodzi połączył sprawy z odwołań płatnika składek - (...) Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w Ł. od decyzji Zakładu Ubezpieczeń Społecznych II Oddziału w Ł., dotyczących ubezpieczonych: A. M., K. M. (2), H. S., A. S. (2), M. S. i B. M. ze sprawą z odwołania płatnika składek od decyzji Zakładu Ubezpieczeń Społecznych II Oddziału w Ł., dotyczącej ubezpieczonej K. M. (1), do wspólnego rozpoznania i rozstrzygnięcia pod sygn. akt VIII U 1092/14.

Na rozprawie w dniu 28 maja 2014 r. zainteresowane K. M. (1), H. S. i M. S. przyłączyły się do stanowiska organu rentowego. Na rozprawie w dniu 3 listopada 2014 r. pełnomocnik organu rentowego wnosił o oddalenie odwołań, zainteresowana B. M. przyłączyła się do stanowiska organu rentowego. Zainteresowane K. M. (1) i H. S. podtrzymały dotychczasowe stanowisko.

Wyrokiem z dnia 17 listopada 2014 r. Sąd Okręgowy w Łodzi oddalił odwołania, zasądził od (...) Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w Ł. na rzecz M. S. kwotę 179,98 zł tytułem zwrotu kosztów procesu, zasądził od (...) Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w Ł. na rzecz K. M. (1) kwotę 31,20 zł tytułem zwrotu kosztów procesu oraz zasądził od (...) Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w Ł. na rzecz B. M. kwotę 31,76 zł tytułem zwrotu kosztów procesu.

Sąd Okręgowy ustalił, że (...) Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w Ł. została zarejestrowana w Krajowym Rejestrze Sądowym w dniu 31 maja 2005 r. Głównym wspólnikiem spółki jest J. G., która posiada 97 udziałów. Zarząd Spółki stanowi J. G. - prezes zarządu i A. S. (3) - wiceprezes zarządu. Przedmiotem działalności tego przedsiębiorcy jest m.in. niespecjalistyczne, specjalistyczne sprzątanie budynków i obiektów przemysłowych, pozostałe sprzątanie, działalność usługowa związana z zagospodarowaniem terenów zieleni, sprzedaż hurtowa mebli biurowych, drewna, materiałów budowlanych, wyposażenia sanitarnego i inne.

Płatnik składek w ramach prowadzonej działalności zajmuje się sprzątaniem obiektów, pomieszczeń i terenów wokół obiektów, zatrudnia osoby sprzątające na podstawie umów o pracę, a także na podstawie umów cywilnoprawnych.

W dniach od 14 marca 2013 r. do 14 sierpnia 2013 r. u płatnika składek przeprowadzono kontrolę w zakresie prawidłowości i rzetelności obliczania, potrącania i opłacania składek na ubezpieczenia społeczne oraz innych składek, do których pobierania zobowiązany jest Zakład Ubezpieczeń Społecznych oraz zgłaszania do ubezpieczeń społecznych i ubezpieczenia zdrowotnego. W toku postępowania kontrolnego wyjaśnienia w imieniu płatnika składek złożył prokurent odwołującej się spółki i wskazał, że przedmiotem zakwestionowanych umów było m.in. testowanie oraz ustalenie najskuteczniejszych środków chemicznych o różnych składach chemicznych przeznaczonych do mycia i dezynfekcji, ustalenie do jakich rodzajów powierzchni mogą one być wykorzystywane, ustalenie nowych możliwości

zastosowania dotychczas używanych środków oraz ustalenie najefektywniejszych technik mycia, konserwacji. Wyjaśnił, że osoby wykonujące czynności na podstawie umów o dzieło raportowały wyznaczonej osobie o wynikach testów i przekazywały analizę dotyczącą wdrożenia nowoczesnych technik sprzątania. Wskazał, że wypłacane co miesiąc wynagrodzenie było uzależnione od wyników pracy po dokonaniu odbioru dzieła przez przedstawiciela płatnika składek, co polegało na analizie efektywności i wydajności nowoczesnych technik sprzątania.

(...) Spółką z ograniczoną odpowiedzialnością w Ł. reprezentowaną przez prezesa zarządu J. G. a zainteresowaną K. M. (1) umowa nazwana „umową o dzieło” została zawarta 3 października 2011 r. (...) Spółką z ograniczoną odpowiedzialnością w Ł. reprezentowaną przez prezesa zarządu J. G. a zainteresowaną A. M. umowa nazwana „umową o dzieło” została zawarta 1 marca 2012 r. (...) Spółką z ograniczoną odpowiedzialnością w Ł. reprezentowaną przez prezesa zarządu J. G. a zainteresowaną K. M. (2) umowa nazwana „umową o dzieło” została zawarta 1 stycznia 2012 r. (...) Spółką z ograniczoną odpowiedzialnością w Ł. reprezentowaną przez prezesa zarządu J. G. a zainteresowaną H. S. umowa nazwana „umową o dzieło” została zawarta w dniu 3 października 2011 r. (...) Spółką z ograniczoną odpowiedzialnością w Ł. reprezentowaną przez prezesa zarządu J. G. a zainteresowaną A. S. (2) umowa nazwana „umową o dzieło” została zawarta 4 kwietnia 2012 r. (...) Spółką z ograniczoną odpowiedzialnością w Ł. reprezentowaną przez prezesa zarządu J. G. a zainteresowaną M. S. umowa nazwana „umową o dzieło” została zawarta 1 października 2011 r. (...) Spółką z ograniczoną odpowiedzialnością w Ł. reprezentowaną przez prezesa zarządu J. G. a zainteresowaną B. M. umowa nazwana „umową o dzieło” została zawarta 1 lutego 2012 r.

Przedmiot umów zawartych z zainteresowanymi został określony jako wdrożenie nowoczesnych technik sprzątania w pomieszczeniach lub na terenie należącym do obiektów określonych w w/w umowach. Wskazano w nich, że wykonawca będzie realizował dzieło będące ich przedmiotem przy użyciu materiałów dostarczonych przez zamawiającego, do czasu jego wykonania, a odbiór dzieła będzie następował częściami lub w całości, co najmniej raz w miesiącu. Wykonawca zobowiązał się do wykonania dzieła, użycia powierzonych przez zamawiającego materiałów wyłącznie do jego wykonania, w sposób odpowiedni i racjonalny, złożenia rachunku i zwrócenia materiałów niewykorzystanych do wykonania dzieła po zakończeniu umowy. Podpisując umowy wykonawcy oświadczyli m.in., że posiadają wiedzę i umiejętności do wykonania dzieła, które wykonają z dołożeniem należytej staranności zgodnie z przepisami powszechnie obowiązującymi, w szczególności z zakresu bezpieczeństwa i higieny pracy oraz bezpieczeństwa przeciwpożarowego. Oświadczyli także, że brak jest przeciwwskazań lekarskich do wykonania dzieła. W kwestionowanych umowach wskazano również, że wykonawca może powierzyć wykonanie dzieła będącego jej przedmiotem innej osobie, ponosi odpowiedzialność za szkody wyrządzone przy jej wykonywaniu oraz że posiada pełną dowolność czasową w wykonaniu dzieła i nie podlega pod nadzór kierowniczy. Zamawiający zobowiązał się do terminowego i odpowiedniego pod względem ilościowym dostarczenia wykonawcy materiałów niezbędnych do realizacji dzieła oraz terminowego dokonania zapłaty wynagrodzenia. Wynagrodzenie określono stałą kwotą miesięczną, wypłacaną nie częściej niż raz w miesiącu, po dokonaniu przez zamawiającego odbioru dzieła, lub jego części bez zastrzeżeń i w terminie 14 dni od dnia przedstawienia rachunku przez wykonawcę.

Określone wynagrodzenie wynosiło odpowiednio: w umowie zawartej z K. M. (1) 322,00 zł brutto (276,00 zł netto), w umowie zawartej z A. M. 600,00 zł brutto (514,00 zł netto), w umowie zawartej z K. M. (2) 917,91 zł brutto (785,91 zł netto), w umowie zawartej z H. S. 150,00 zł brutto (123,00 zł netto), w umowie zawartej z A. S. (2) 818,00 zł brutto (700,00 zł netto), w umowie zawartej z M. S. 386,00 zł brutto (330,00 zł netto), w umowie zawartej z B. M. 603,04 zł brutto (516,20 zł netto).

Zainteresowana B. M. w spornym okresie była uprawniona do emerytury, w ramach zawartej z wnioskodawcą umowy zajmowała się sprzątaniami obiektu mieszczącego się w S. przy ulicy (...). W jej odczuciu sporna umowa, była umową zlecenia. Zainteresowana swoje czynności wykonywała codziennie, 5 dni w tygodniu, w godzinach od 8:00 do 12:00. Wynagrodzenie było wypłacane zainteresowanej na czas w stałej wysokości, ustalonej na kwotę 600,00 zł „na rękę”. Do zadań zainteresowanej należało posprzątanie pomieszczeń, sama wykonywała te czynności. Środki czystości do sprzątania były zapewniane zainteresowanej przez Spółkę, były to zwykle środki czystości do mycia podłóg, czyszczenia blatów. Zainteresowana nie testowała dostarczanych jej środków czystości, nie pytano jej również

o sposób ich wykorzystania. Zdarzało się, że ktoś z ramienia odwołującej się Spółki pytał kierownika obiektu o ewentualne zastrzeżenia do jej pracy.

Zainteresowana K. M. (1) w spornym okresie była uprawniona do emerytury, w ramach zawartej z wnioskodawcą umowy zajmowała się sprzątnięciem jednego obiektu mieszczącego się w P. przy ulicy (...). W jej odczuciu sporna umowa była umową zlecenia. Zainteresowana swoje czynności wykonywała codziennie, 5 dni w tygodniu, w godzinach od 8:00 do 10:00 - 11:00. Wynagrodzenie było wypłacane zainteresowanej w stałej wysokości. Środki czystości do sprzątnięcia były zainteresowanej dostarczane przez pracownika odwołującej się spółki. Zainteresowana nie testowała dostarczanych jej środków czystości, nie pytano jej również o sposób ich wykorzystania. Zdarzało się, że przedstawiciel spytał, jak wykonuje powierzone jej obowiązki.

Zainteresowana H. S. w ramach umów zawieranych z wnioskodawcą zajmowała się sprzątnięciem urzędów pocztowych. Z odwołującą się spółką zawierała zarówno umowy o dzieło jak i umowy zlecenia, wykonywane przez nią czynności na podstawie tych umów nie różniły się niczym. W ramach spornej umowy zainteresowana zajmowała się sprzątnięciem Urzędu Pocztowego w Ł. przy ulicy (...). Zainteresowana swoje czynności wykonywała codziennie, w godzinach od 10:00 do 11:00. Wynagrodzenie za sprzątnięcie poczty, której dotyczy sporna umowa, wynosiło 150,00 zł. Zainteresowana sama wykonywała zleczone jej czynności. Środki czystości do sprzątnięcia były jej dostarczane przez koordynatora odwołującej się spółki, informowała go również o potrzebie dostarczenia kolejnych, gdy środki się kończyły. Zainteresowana używała środków czystości na bieżąco, nie testowała ich, nie pytano jej również o sposób ich zużycia. Koordynator działający z ramienia spółki pytał naczelnika urzędu pocztowego, czy ma zastrzeżenia do jej pracy.

Płatnik składek za wykonanie czynności na podstawie umów o dzieło zawartych z zainteresowanymi wypłacił im następujące kwoty wynagrodzeń brutto:

1. K. M. (1): w listopadzie 2011 r. - 322,00 zł, w grudniu 2011 r. - 322,00 zł, w styczniu 2012 r. - 322,00 zł, w lutym 2012 r. - 322,00 zł, w marcu 2012 r. - 322,00 zł, w kwietniu 2012 r. - 322,00 zł, w maju 2012 r. - 322,00 zł, w czerwcu 2012 r. - 322,00 zł, w lipcu 2012 r. - 161,00 zł;
2. A. M.: w marcu 2012 r. - 600,00 zł, w kwietniu 2012 r. - 600,00 zł, w maju 2012 r. - 600,00 zł, w czerwcu 2012 r. - 600,00 zł, w lipcu 2012 r. - 299,50 zł;
3. K. M. (2): w lutym 2012 r. - 917,91 zł, w marcu 2012 r. - 917,91 zł, w kwietniu 2012 r. - 917,91 zł, w maju 2012 r. - 917,91 zł, w czerwcu 2012 r. - 917,91 zł, w lipcu 2012 r. - 458,95 zł;
4. H. S.: w listopadzie 2011 r. - 150,00 zł, w grudniu 2011 r. - 150,00 zł, w styczniu 2012 r. - 150,00 zł, w lutym 2012 r. - 150,00 zł, w marcu 2012 r. - 150,00 zł, w kwietniu 2012 r. - 150,00 zł, w maju 2012 r. - 150,00 zł, w czerwcu 2012 r. - 150,00 zł, w lipcu 2012 r. - 77,51 zł;
5. A. S. (2): w maju 2012 r. - 818,00 zł;
6. M. S.: w listopadzie 2011 r. - 386,00 zł, w grudniu 2011 r. - 386,00 zł;
7. B. M.: w kwietniu 2012 r. - 603,04 zł, w maju 2012 r. - 603,04 zł, w czerwcu 2012 r. - 603,04 zł, w lipcu 2012 r. - 300,43 zł.

W świetle tak poczynionych ustaleń faktycznych Sąd Okręgowy doszedł do przekonania, że odwołania płatnika składek nie zasługują na uwzględnienie. W ocenie Sądu pierwszej instancji, zgromadzony w sprawie materiał dowodowy nie pozostawia żadnych wątpliwości, co do tego, że zawarte pomiędzy płatnikiem składek - (...) Spółką z ograniczoną odpowiedzialnością w Łodzi a zainteresowanymi: K. M. (1), A. M., K. M. (2), H. S., A. S. (2), M. S. oraz B. M. to umowy o świadczenie usług, do której zgodnie z Kodeksem cywilnym stosuje się przepisy dotyczące zlecenia i które stanowią tytuł do obowiązkowych ubezpieczeń społecznych.

Sąd Okręgowy szczegółowo wyjaśnił różnice, zachodzące pomiędzy umową o dzieło a umową o świadczenie usług, jako kontraktami usługowymi konkurencyjnymi w stosunku do umowy o pracę. Różnica między tymi dwoma rodzajami umów jest dla podmiotów zatrudniających bardzo istotna, bowiem wiąże się z różnymi konsekwencjami prawnymi. Prawidłowa kwalifikacja zawieranej umowy nie zawsze jednak jest sprawą prostą. Przede wszystkim umowy o dzieło rodzą określone obowiązki z punktu widzenia ubezpieczeń społecznych odnośnie naliczania i odprowadzania składek ubezpieczeniowych tylko wówczas, gdy są zawierane z własnymi pracownikami, natomiast umowy zlecenia pociągają za sobą skutki ubezpieczeniowe bez względu na to, z kim są zawierane - z własnym pracownikiem czy z osobą niezatrudnioną. Zatem jeśli dana umowa zostanie błędnie uznana nie za umowę o dzieło, ale za umowę zlecenia, to naliczenie w stosunku do niej składek na ubezpieczenia społeczne będzie niedozwolone, podobnie jak brak naliczenia składek w przypadku umowy zlecenia, która niewłaściwie zostanie zakwalifikowana jako umowa o dzieło. Decydująca jest treść, a nie nazwa umowy. Aby prawidłowo ustalić, z jaką umową mamy w danym przypadku do czynienia należy kierować się jej treścią i zadaniem, jakie strona umowy ma do wykonania, czyli istotą obowiązków umownych, jakie osoba ta na siebie przyjmuje.

Sąd Okręgowy przypomniał, że dokonując kwalifikacji konkretnej umowy należy w pierwszej kolejności badać, czy świadczenie będące przedmiotem zobowiązania ma cechy dzieła. Dzieło stanowi zawsze zjawisko przyszłe, jest czymś, co w chwili zawarcia umowy nie istnieje, lecz ma dopiero powstać w jakiejś określonej przyszłości. Rezultat, o jaki umawiają się strony, musi być z góry określony i może przyjmować zarówno postać materialną, jak i niematerialną. Cechą konstytutywną umowy o dzieło jest to, aby rezultat był obiektywnie osiągalny i w konkretnych warunkach pewny. Dzieło musi mieć indywidualny charakter i odpowiadać osobistym potrzebom zamawiającego. Podkreślenia także wymaga, że celem umowy o dzieło nie jest czynność (samo działanie lub zaniechanie), która przy zachowaniu należytej staranności prowadzi do określonego w umowie rezultatu, lecz samo osiągnięcie tego rezultatu. W umowie o dzieło chodzi zawsze o osiągnięcie umówionego rezultatu, niezależnie od rodzaju i intensywności świadczonej w tym celu pracy i staranności. Tymczasem umowa o świadczenie usług jest umową starannego działania, jej celem jest wykonywanie określonych czynności, które nie muszą zmierzać do osiągnięcia rezultatu. Kolejną cechą umowy dzieło jest brak stosunku zależności lub podporządkowania pomiędzy zamawiającym, a przyjmującym zamówienie. Sposób wykonania dzieła pozostawiony jest w zasadzie uznaniu przyjmującego zamówienie, byleby dzieło miało przymioty ustalone w umowie lub wynikające z charakteru danego dzieła. Przyjmujący zamówienie nie ma także, co do zasady, obowiązku osobistego wykonania dzieła chyba, że wynika to z umowy lub charakteru dzieła (np. dzieło artystyczne). Ryzyko nieosiągnięcia rezultatu zawsze obciąża przyjmującego zamówienie. Przy czym odpowiedzialność przyjmującego zamówienie w wypadku nieosiągnięcia celu umowy jest odpowiedzialnością za nieosiągnięcie określonego rezultatu, a nie za brak należytej staranności (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 28 marca 2000 r., II UKN 386/99, OSNP 2001 nr 16, poz. 522). Przyjmujący zamówienie odpowiada zatem za jakość dzieła i określa metodologię jego wykonania. Dzieło powinno jednak posiadać cechy określone w umowie lub wynikające z charakteru danego dzieła. Wykonanie dzieła zwykle wymaga określonych kwalifikacji, umiejętności i środków (W. C., (...), 2007, s. 464).

Na podstawie zeznań zainteresowanych K. M. (1), H. S. i B. M. Sąd Okręgowy ustalił, że zainteresowane wykonywały pracę w imieniu i na rzecz odwołującego się oraz że przedmiotem spornych umów nie było, jak twierdzi strona odwołująca się, testowanie nowych środków czystości i ustalenie, które z nich są najskuteczniejsze. Zainteresowane w rzeczywistości zajmowały się sprzątnięciem na wskazanych przez płatnika składek obiektach, a przy wykonywaniu zleconej pracy korzystały ze zwykłych środków czystości przekazanych im przez płatnika składek. Nie wykonywały czynności, jakie wskazywał w swoich składanych przed organem rentowym wyjaśnieniach prokurent skarżącej spółki, nie tworzyły też żadnych raportów. Wykonane przez nich czynności były kontrolowane przez kierownika obiektu, a także przez koordynatora działającego z ramienia odwołującego się. Pracę wykonywały w stałych godzinach rannych. Ich wynagrodzenie było ustalone w stałej stawce miesięcznej i wypłacane im raz w miesiącu.

Odnosząc powyższe rozważania do okoliczności niniejszej sprawy Sąd Okręgowy stwierdził, że poczynione ustalenia faktyczne, dotyczące umów zawartych pomiędzy odwołującym się płatnikiem a zainteresowanymi, sprzeciwiają się zakwalifikowaniu ich jako umowy o dzieło.

W uznaniu Sądu przeprowadzone postępowanie dowodowe wykazało, że rzeczywistą wolą stron umowy było świadczenie usługi, a nie wykonanie dzieła, gdyż przedmiot umowy zawartej pomiędzy stronami nie posiada cech dzieła. Treścią zobowiązania ukształtowanego przez strony nie był bowiem określony wynik, odpowiadający pewnym z góry ustalonym warunkom lecz wykonywanie powtarzalnych i takich samych czynności, zmierzających do osiągnięcia rezultatu w postaci utrzymania bieżącej czystości obiektu wskazanego przez płatnika, który obsługiwał. Wykonywanie czynności tego rodzaju nie ma charakteru czynności przynoszących konkretny materialny rezultat, podlegający ocenie i ewentualnej odpowiedzialności za wady (art. 637 KC - uprawnienia z tytułu rękojmi) lecz w istocie czynności tego rodzaju są realizowane w ramach umów starannego działania, mających charakter umów zlecenia (umów o świadczenie usług).

Czynności polegające na sprzątanii określonych powierzchni i pomieszczeń nie prowadzą do konkretnego rezultatu i skutek ich wykonywania nie powstaje dzieło. Zainteresowane wykonując umowy nie gwarantowały, że osiągną jakiś indywidualnie oznaczony rezultat, miały obowiązek starannego wykonywania powtarzalnych czynności, które składają się na pojęcie sprzątanii i utrzymania w stanie pożądanym przez zlecającego wykonanie usługi. Istotą umowy o dzieło jest zaś osiągnięcie określonego, zindywidualizowanego rezultatu w postaci materialnej lub niematerialnej.

Sąd Okręgowy podkreślił przy tym, że zainteresowane wykonywały czynności powtarzalne, niewymagające żadnych kwalifikacji. Mogłaby je wykonać każda zdolna do pracy osoba. Dlatego nie można mówić, iż sprzątające zawarły umowy ze względu na swoje szczególne właściwości lub zdolności. W rezultacie pracy zainteresowanych z pewnością nie powstało dzieło artystyczne, ani też żaden indywidualnie wyodrębniony przedmiot. Ponadto ubezpieczone wykonywały zlecenia nie decydując nawet o środkach służących ich wykonaniu, te były im dostarczone przez drugą stronę umowy, a dodatkowo w spornych umowach zawarto zapis, że sroki mają być używane w sposób odpowiedni i racjonalny.

Co też istotne, zainteresowane podlegały kierownictwu spółki. To płatnik składek wyznaczał obiekty, w których miały sprzątać, a kierownik danego obiektu i koordynator sprawdzali sposób wykonywania usług. Zainteresowane wskazały, że sprzątanii wykonywały zawsze w stałych godzinach. Tymczasem dla umowy o dzieło charakterystyczna jest swoboda wykonawcy co do wyboru miejsca i czasu, w jakim wykonuje dzieło. Nie było także jednorazowej kontroli wykonanego „dzieła” na zakończenie umowy. W ocenie Sądu, określone w kwestionowanych umowach wynagrodzenie było stałą stawką miesięczną za wykonywaną usługę.

Znamienną jest również okoliczność, iż H. S. wykonywała tożsame czynności zarówno w oparciu o umowę zlecenie, jak i umowę o dzieło, bez zmiany zakresu obowiązków.

Sąd pierwszej instancji zważył, że w toku niniejszego postępowania wykazano, iż zawarte między płatnikiem a zainteresowanymi umowy o dzieło były w istocie umowami o świadczenie usług, do których stosuje się odpowiednio przepisy o umowie zlecenia. Strona odwołująca się, wbrew ciężącemu na niej obowiązkowi wynikającemu z art. 6 k.c., nie udowodniła natomiast swoich twierdzeń.

Wykonywanie pracy na podstawie tych umów zlecenia rodzi dla zainteresowanych tytuł do obowiązkowych ubezpieczeń społecznych na podstawie ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych z dnia 13 października 1998 r. oraz tytuł do ubezpieczenia zdrowotnego, zgodnie z przepisami ustawy o świadczeniach opieki zdrowotnej finansowanych ze środków publicznych. Podstawę wymiaru składek na obowiązkowe ubezpieczenia społeczne, w myśl art. 18 ust. 1 i 3 ustawy, stanowi osiągnięty na podstawie umowy przychód, zaś kwestię podstawy wymiaru składki na ubezpieczenie zdrowotne reguluje art. 81 ustawy o świadczeniach opieki zdrowotnej finansowanych ze środków publicznych.

Mając na uwadze powyższe okoliczności sprawy Sąd Okręgowy skostatował, że skarżone decyzje organu rentowego są prawidłowe zarówno w zakresie objęcia obowiązkowymi ubezpieczeniami społecznymi, tj. emerytalnym, rentowym i wypadkowym zainteresowanych z tytułu wykonywania spornych umów, jak i ustalenia wysokości podstawy wymiaru składek na ww. ubezpieczenia oraz ubezpieczenie zdrowotne. Z tych względów, na podstawie art. 47714 § 1 k.p.c., Sąd Okręgowy oddalił odwołania. W przedmiocie zwrotu kosztów procesu Sąd orzekł na podstawie art. 98 § 1 k.p.c. W

kwestii zwrotu kosztów przejazdu świadków celem ich osobistego stawiennictwa na rozprawie Sąd Okręgowy orzekł w oparciu o przepisy ustawy z dnia 28 lipca 2005 r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych.

Powyższe orzeczenie zaskarżył apelacjami z dnia 29 grudnia 2014 r. płatnik składek zarzucając rozstrzygnięciu naruszenie: art. 627 k.c. poprzez jego błędną wykładnię i niezastosowanie, art. 734 § 1 k.c. poprzez jego błędną wykładnię i niewłaściwe zastosowanie oraz art. 233 § 1 k.p.c. poprzez przekroczenie zasady swobodnej oceny dowodów.

W świetle tak sformułowanych zarzutów apelujący wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku w całości i orzeczenie co do istoty, tj. zmianę zaskarżonych decyzji ZUS poprzez uchylenie zaskarżonych decyzji i uznanie braku podstaw do objęcia zainteresowanych obowiązkowym ubezpieczeniem społecznym - emerytalnym, rentowym i wypadkowym.

W uzasadnieniu zarzutów apelacji skarżący podniósł, że w jego przekonaniu Sąd Okręgowy dopuścił się przekroczenia zasady swobodnej oceny dowodów, polegającej na zupełnie bezzasadnym odniesieniu zeznań zainteresowanych K. M. (1), H. S., B. M. do charakteru czynności wykonywanych w ramach tożsamyh umów zawartych z pozostałymi zainteresowanymi, pomimo że pozostałe zainteresowane nie zeznawały. Zaliczenie zeznań jednego zainteresowanego do oceny stanów faktycznych innych stoi w opozycji do zasad logicznego rozumowania, bowiem każdy stan faktyczny należy oceniać odrębnie.

Apelujący nie zgodził się także ze stanowiskiem Sądu, że przedmiotem umów miała być usługa sprzątnia. Płatnik bowiem, zgodnie z wyjaśnieniami złożonymi przez prokurenta Z. G., oczekiwał określonych rezultatów, a nie jedynie starannego działania.

W ocenie apelującego, Sąd Okręgowy wydając wyrok naruszył dyspozycję przepisu art. 233 k.p.c., a nadto naruszył także przepisy prawa materialnego - art. 627 k.c. przez przyjęcie, że umowy zawarte z zainteresowanymi nie mają charakteru umów o dzieło, jak również art. 734 § 1 k.c. przez ustalenie, że ww. umowy mają charakter umów starannego działania tj. umów zlecenia. Spółka zarówno w wyjaśnieniach złożonych do ZUS ale także w treści samych odwołań wskazała, że zainteresowane nie zostały zgłoszone do ubezpieczenia społecznego, ubezpieczenia zdrowotnego oraz Funduszu Pracy, Funduszu Gwarantowanych Świadczeń Pracowniczych oraz nie zostały odprowadzone składki na ubezpieczenie społeczne, ubezpieczenie zdrowotne, Fundusz Pracy oraz Fundusz Gwarantowanych Świadczeń Pracowniczych z uwagi na to, że na spółce nie ciążył taki obowiązek, ponieważ z osobami tymi były zawarte umowy o dzieło, a także, że osoby te w okresie obowiązywania umów o dzieło nie pozostawały ze spółką w stosunku pracy. Spółka wyjaśniła nadto, że przedmiotem umów, którymi powierzono wykonanie dzieła polegającego na "wdrożeniu nowoczesnych technik sprzątnia w pomieszczeniach lub na terenie należącym do obiektu zamawiającego", było testowanie oraz ustalenie najskuteczniejszych środków chemicznych o różnych składach chemicznych przeznaczonych do mycia i dezynfekcji (ustalenie najbardziej wydajnych środków w sposób praktyczny poprzez dokonywanie prób), ustalenie do jakich rodzajów powierzchni mogą być one wykorzystane, ustalenie nowych możliwości zastosowania dotychczas używanych środków, tj. czy nadają się one np. do mycia innych powierzchni, czy można stosować te środki w innej konsystencji i czy przy innych proporcjach będą przyjazne dla środowiska i będą bezpieczne dla innych pracowników oraz ustalenie najefektywniejszych technik mycia, konserwacji, testowanie nowych możliwości zastosowania sprzętu myjącego, sprzętu do konserwacji, tj. czy sprzęt nadaje się do czyszczenia innych powierzchni niż dotychczas, ustalenie najbardziej efektywnego sposobu używania środków i sprzętu, aby uzyskać m.in. najlepszą wydajność; przetestowanie nowych urządzeń i ustalenie do jakich powierzchni i w jaki sposób może być używany. Pracownicy zatrudnieni w ramach umów o dzieło raportowali wyznaczonej osobie o wynikach testów i przekazywali przeprowadzoną przez siebie analizę dotyczącą wdrożenia nowoczesnych technik sprzątnia, tj. które z przetestowanych środków chemicznych, dezynfekcyjnych i urządzeń mogą być wykorzystane w sposób efektywniejszy i w jaki sposób, aby unowocześnić świadczoną usługę sprzątnia. Wskazane przez ZUS w toku osoby sprzątniające miały zatem do wykonania konkretne dzieło, a dla spółki liczyło się osiągnięcie oznaczonego efektu końcowego, tj. wdrożenie nowoczesnych technik sprzątnia. Uzyskany w wyniku wykonania zakwestionowanej przez ZUS umowy rezultat podlegał ocenie pod kątem istnienia wad fizycznych, a to wyróżnia zawarte umowy od umów starannego działania i kwalifikuje je jako umowy o dzieło. Treścią zobowiązania wykonawców było nie samo podjęcie

i wykonywanie określonych czynności, lecz oznaczony w umowie ich wynik. Istotne zatem dla realizacji wszystkich omawianych umów było osiągnięcie konkretnego i zindywidualizowanego wyniku, z których przyjmujący zamówienie byli następnie rozliczani, a nie tylko określone staranne działanie. Apelujący podkreślił, że przyjmujący dzieło otrzymywał pełne wynagrodzenie tylko w przypadku pozytywnego odbioru dzieła, tj. analizie korzyści, wynikającej z wprowadzonych innowacji w zakresie użycia środków i sprzętu § 4 ust. 1 umów o dzieło. W obiektach, w których spółka wdrażała nowoczesne techniki sprzątanía występują różne powierzchnie, o różnych parametrach i poziomie zużycia (zabrudzenia). Stąd też właściwa ocena skuteczności nowych rozwiązań wymaga systematyczności i comiesięcznej analizy nowowprowadzonej techniki, np. jej wpływu na powierzchnię.

Mając na uwadze powyższe, zdaniem apelującego, Sąd Okręgowy błędnie ocenił przedmiotowe umowy kwalifikując je jako umowy zlecenia pomimo tego, że zostały spełnione wszystkie przesłanki przemawiające za tym, że były one umowami o dzieło.

Organ rentowy wniósł o oddalenie apelacji.

Sąd Apelacyjny w Łodzi zważył, co następuje:

Apelacja jest bezzasadna i podlega oddaleniu.

Mając na uwadze treść wywiedzionej przez skarżącego apelacji w pierwszej kolejności odnieść się należy do zarzutu naruszenia przez Sąd pierwszej instancji prawa procesowego tj. art. 233 k.p.c. przez przekroczenie granic swobodnej oceny dowodów i uczynienie jej dowolną. Tak sformułowany zarzut apelacji i użyte w jego uzasadnieniu argumenty nie mogą wywrzeć zamierzonego przez skarżącego skutku, w postaci korekty zaskarżonego wyroku w kierunku wskazanym przez apelującego.

Wskazać bowiem należy że, wbrew zarzutom apelacji, ustalenia faktyczne dokonane przez Sąd Okręgowy są prawidłowe i kompletne, a wyprowadzone z nich wnioski nie budzą zastrzeżeń. Ustalenia te Sąd Odwoławczy podziela i przyjmuje za własne. Sąd Apelacyjny nie znalazł podstaw do uwzględnienia zarzutu skarżącego, wskazującego na dowolną interpretację treści zebranego materiału dowodowego przez Sąd pierwszej instancji w oparciu o zebrany w toku postępowania materiał dowodowy. Sąd Okręgowy przekonująco uzasadnił przyczyny, dla których umów zawartych pomiędzy odwołującym się płatnikiem a zainteresowanymi nie można uznać za umowy o dzieło, słusznie podnosząc, że wykonywane przez zainteresowanych czynności były charakterystyczne dla umów o świadczenie usług, nadto miały charakter czynności powtarzalnych.

Przypomnieć w tym miejscu należy, że co do zasady sąd ocenia wiarygodność i moc dowodów według własnego przekonania, na podstawie wszechstronnego rozważenia zebranego materiału, dokonując wyboru określonych środków dowodowych. Ugruntowane są zapatrywania, że jeżeli z określonego materiału dowodowego sąd wyprowadza wnioski logicznie poprawne i zgodne z doświadczeniem życiowym, to ocena sądu nie narusza reguł swobodnej oceny dowodów i musi się ostać, choćby w równym stopniu, na podstawie tego materiału dowodowego, dawały się wysnuć wnioski odmienne. Wyłącznie w przypadku, gdy brak jest logiki w wiązaniu wniosków z zebranymi dowodami lub, gdy wnioskowanie sądu wykracza poza schematy logiki formalnej, albo wbrew zasadom doświadczenia życiowego, nie uwzględnia jednoznacznych praktycznych związków przyczynowo - skutkowych, to przeprowadzona przez sąd ocena dowodów może być skutecznie podważona.

W ocenie Sądu Apelacyjnego, Sąd Okręgowy poprawnie zebrał i rozważył wszystkie przedstawione dowody oraz ocenił je w sposób nie naruszający swobodnej oceny dowodów, uwzględniając w ramach tejże oceny zasady logiki i wskazania doświadczenia życiowego. Gromadząc i oceniając zebrany w sprawie materiał dowodowy Sąd nie uchybił zasadom procedury cywilnej. Wbrew stanowisku skarżącego, Sąd ten dokonał, na podstawie zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego, prawidłowych ustaleń faktycznych i trafnie określił ich konsekwencje prawne stwierdzając, iż nie zaistniały podstawy do uwzględnienia odwołań. Zgodnie z art. 328 § 2 k.p.c. uzasadnienie wyroku powinno przede wszystkim zawierać wskazanie podstawy faktycznej rozstrzygnięcia, a mianowicie: przedstawienie faktów, które sąd uznał za udowodnione, dowodów, na których się oparł, przyczyn dla których innym dowodom odmówił wiarygodności

i mocy dowodowej. Musi tu być wskazany tok rozumowania sądu i to w taki sposób, żeby można było skontrolować słuszność tego rozumowania i jego zgodność z materiałem dowodowym. Powinno ono zawierać wyjaśnienie podstawy prawnej zapadłego w sprawie rozstrzygnięcia z przytoczeniem przepisów prawa i wskazywać dlaczego dany pogląd prawny uznaje za trafny i z jakich powodów, a dlaczego odrzucił inne możliwości zakwalifikowania danego stanu faktycznego w odniesieniu do innego przepisu albo przepisów. Uzasadnienie wyroku ma dać wyczerpującą i logiczną odpowiedź na pytanie, dlaczego właśnie taki, a nie inny wyrok został wydany. Zdaniem Sądu Apelacyjnego, treść uzasadnienia wyroku Sądu pierwszej instancji wskazuje, iż wyżej przedstawione wymogi, pozwalające uznać zapadłe orzeczenie za odpowiadające prawu w kontekście podstawy faktycznej roszczenia, zostały w przedmiotowej sprawie spełnione. Apelacja płatnika sprowadza się praktycznie do samej polemiki ze stanowiskiem zajęтым przez Sąd pierwszej instancji, nie wskazując na nowe okoliczności czy też argumenty, niż te podniesione w odwołaniu, do których Sąd pierwszej instancji odniósł się wyczerpująco, toteż nie ma potrzeby powielania wyводу.

Analiza zarzutów apelacji prowadzi do przekonania, że pomimo zarzutu błędnej oceny materiału dowodowego apelujący w istocie nie kwestionuje podstawy faktycznej rozstrzygnięcia - poza wskazanymi w uzasadnieniu apelacji nieścisłościami, co do tego, iż Sąd nie zbadał i nie ocenił wkładu twórczego zainteresowanych w dzieła przez nich przygotowane - to jest rodzaju wykonywanych przez zainteresowane prac, lecz dokonaną przez Sąd pierwszej instancji ocenę prawną, przez zakwalifikowanie objętych decyzjami umów pomiędzy płatnikiem a zainteresowanymi, jako umów o świadczenie usług, zamiast umów o dzieło. Samo zaś subiektywne przekonanie strony o innej, niż przyjął to Sąd orzekający, mocy poszczególnych dowodów, zmierzające do narzucenia Sądowi akceptacji stanowiska prezentowanego przez stronę, nie może przesądzać o zasadności zarzutu naruszenia regulacji procesowych, w szczególności art. 233 k.p.c. Powyższy zarzut staje się skuteczny tylko wówczas, gdy strona wykaże argumentami natury jurystycznej, konkretnie które z zasad swobodnej oceny dowodów naruszył sąd orzekający. Istotą orzekania jest bowiem zachowanie zasad logiki, samodzielności, niezależności w ustaleniu i wyciąganiu wniosków istotnych z punktu widzenia prawa materialnego, nie zaś eksponowanych przez strony, a tak rozumianych granic Sąd Okręgowy nie przekroczył. Sumując, Sąd Apelacyjny doszedł do przekonania, że Sąd pierwszej instancji oceniając zgromadzony materiał dowodowy i rozstrzygając w sprawie nie naruszył przepisu art. 233 § 1 k.p.c., ustalił wszystkie istotne okoliczności sprawy, dokonał wyczerpującej oceny całości dowodów, w granicach zasad logiki formalnej i doświadczenia życiowego, a procesowy zarzut skarżącego ma charakter jedynie polemiczny.

Trafnie również Sąd pierwszej instancji wskazał, że zgodnie z treścią art. 6 k.c. ciężar udowodnienia faktu spoczywa na osobie, która z faktu tego wywodzi skutki prawne. Odwołujący się mógł korzystać z wszelkich środków dowodowych, w szczególności z dowodów z dokumentów oraz z osobowych źródeł dowodowych. Płatnik nie udowodnił swoich twierdzeń przedstawionych w odwołaniach. Sąd Okręgowy prawidłowo wywiódł, że nie jest rzeczą sądu zarządzanie dochodzeń w celu uzupełnienia lub wyjaśnienia twierdzeń stron i wykrycia środków dowodowych, pozwalających na ich udowodnienie, ani też sąd nie jest zobowiązany do przeprowadzania z urzędu dowodów zmierzających do wyjaśnienia okoliczności istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy (art. 232 k.p.c.). Obowiązek przedstawienia dowodów spoczywa na stronach (art. 3 k.p.c.), a ciężar udowodnienia faktów mających dla rozstrzygnięcia sprawy istotne znaczenie (art. 227 k.p.c.) spoczywa na stronie, która z faktów tych wywodzi skutki prawne (art. 6 k.c.). Podkreślenia przy tym wymaga, że pomimo prawidłowo doręczonego wezwania na termin rozprawy pod rygorem pominięcia dowodu z przesłuchania, w imieniu spółki nikt się nie stawił celem złożenia zeznań. Sąd Okręgowy nie dopuścił również dowodu z zeznań Z. G. prokurenta odwołującej spółki, ponieważ miał wiedzę, że Z. G. zmarł. Odwołująca się spółka nie zgłosiła natomiast żadnych innych wniosków dowodowych na potwierdzenie swoich twierdzeń wyrażonych w odwołaniach.

W ocenie Sądu Apelacyjnego, umów zawartych między odwołującym się płatnikiem a zainteresowanymi nie można uznać za umowy o dzieło.

Przeprowadzone postępowanie dowodowe wykazało, iż rzeczywistą wolą stron umów było świadczenie usług a nie wykonanie dzieła, gdyż to nie wynik ale określone działania były istotne dla realizacji umowy i z tych też działań zainteresowane były rozliczane.

Wobec treści podniesionych w apelacji zarzutów, za Sądem pierwszej instancji podkreślić trzeba, że zgodnie z treścią art. 6 ust. 1 pkt 4 ustawy z dnia 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych (t.j. Dz.U. z 2015 r., poz. 121 ze zm.) obowiązkowo ubezpieczeniom emerytalnemu i rentowym podlegają, z zastrzeżeniem art. 8 i art. 9, osoby fizyczne, które na obszarze Rzeczypospolitej Polskiej są osobami wykonującymi pracę na podstawie umowy agencyjnej lub umowy zlecenia, albo innej umowy o świadczenie usług, do której zgodnie z Kodeksem cywilnym stosuje się przepisy dotyczące zlecenia, zwanymi dalej "zleceniobiorcami" oraz osobami z nimi współpracującymi. Podzielając zatem zasadniczo niesporne w tej mierze ustalenia faktyczne co do czynności wykonywanych przez zainteresowane, treści łączących ich z płatnikiem umów, Sąd Apelacyjny uznał, że bez wątplenia zainteresowane nie wykonywały pracy na podstawie umów o dzieło. Realizowane przez nich czynności są charakterystyczne dla umów o świadczenie usług, a tym samym cytowany wyżej przepis znajduje do nich zastosowanie. Sąd Okręgowy trafnie przy tym wykazał, na czym polega istotna różnica pomiędzy umową o dzieło a umową zlecenia, której naturę prawną określa się odpowiednio do umowy o świadczenie usług. Jak stanowi art. 627 k.c., przez umowę o dzieło przyjmujący zamówienie zobowiązuje się do wykonania oznaczonego dzieła, a zamawiający do zapłaty wynagrodzenia. Przedmiotem umowy o dzieło jest wykonanie dzieła, będącego osiągnięciem określonego z góry przez strony rezultatu. Rezultat ten może być materialny lub niematerialny, ucieleśniony (utrwalony) lub nieucieleśniony (nieutrwalony). Elementami przedmiotowo istotnymi tej umowy są: określenie dzieła, do wykonania którego zobowiązany jest przyjmujący zamówienie, a także wynagrodzenie (art. 628 k.c. w zw. z art. 627 k.c.), do zapłaty którego zobowiązany jest zamawiający. Mając na uwadze powyższe zważyć też należy, że nazwa umowy nie ma decydującego znaczenia dla określenia jej charakteru, który ustala się na podstawie treści oświadczeń woli stron, dokonując ich wykładni zgodnie z art. 65 k.c., jak też cech istotnych w procesie realizacji umowy. Przepis art. 65 k.c. stanowi, że oświadczenie woli należy tak tłumaczyć, jak tego wymagają, ze względu na okoliczności, w których zostało złożone, zasady współzycia społecznego oraz ustalone zwyczaje, przy czym w umowach należy raczej badać, jaki był zgodny zamiar stron i cel umowy, aniżeli opierać się na jej dosłownym brzmieniu. Z treści przytoczonego przepisu wynika, że dla prawidłowej oceny charakteru prawnego łączącego strony stosunku prawnego decydujące znaczenie mają ustalenia faktyczne dotyczące okoliczności zawarcia umowy, jej celu i zamiaru stron (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 25 stycznia 2002 r., II UKN 769/00, LEX nr 560567). Zamiar zawarcia umowy o dzieło, a także świadome podpisanie takiej umowy, nie mogą zmienić charakteru zatrudnienia zainicjowanego taką umową, jeśli wykazuje ono w przeważającym stopniu cechy innego stosunku prawnego (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 9 lipca 2008 r., I PK 315/07, LEX nr 470956). O charakterze umowy decyduje zatem jej treść w zakresie wszystkich elementów zobowiązania. W konsekwencji, nawet zamiar zawarcia umowy o dzieło, a także świadome podpisanie takiej umowy, nie mogą nadać cywilnoprawnego charakteru zatrudnieniu zainicjowanemu taką umową, jeśli wykazuje ona w przeważającym stopniu cechy innego typu stosunku prawnego np. umowy o świadczenie usług.

Sama terminologia, jaką posługiwały się strony w spornych umowach, określonych jako "umowy o dzieło", nie ma zatem przesądzającego znaczenia przy interpretowaniu i oznaczaniu faktycznego, łączącego je stosunku prawnego. Jeśli zatem tytuł nie odpowiada istocie umowy, to należy wnioskować z treści umowy oraz sposobu jej faktycznego wykonywania. Skoro dana umowa wiąże się z obowiązkami publicznoprawnymi, w tym wypadku obowiązkiem opłacenia składek na ubezpieczenia społeczne, to obowiązek organu rentowego, a następnie zakres kognicji sądu ubezpieczeń społecznych, sięga badania rzeczywistej treści umowy stron. W systemie ubezpieczeń społecznych nie są rzadkie przypadki, w których nawet zgodnie nazwana przez strony umowa nie jest tą, która stanowi tytuł podlegania ubezpieczeniom społecznym. (...) ubezpieczeń społecznych ma charakter powszechny, co nie pozwala przyjąć, że obowiązkowo ubezpieczeniom nie podlega działalność zarobkowa, polegająca na świadczeniu usług, do której zgodnie z Kodeksem cywilnym stosuje się przepisy dotyczące zlecenia. Elastyczność reguły z art. 750 k.c. a zarazem sformułowania z art. 6 ust. 1 pkt 4 ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych, które do tej reguły nawiązują, nakazuje objęcie ubezpieczeniami emerytalnym i rentowymi wszelkich umów zbliżonych do typowej umowy zlecenia.

Zdaniem Sądu Apelacyjnego, zawarte przez strony umowy charakteryzowały się w przeważającym stopniu cechami umów o świadczenie usług, nie zaś umów o dzieło. Decydującym kryterium takiej oceny jest zwłaszcza niemożność zakwalifikowania rezultatu pracy zainteresowanych, jako konkretnego dzieła, co stanowi podstawowy miernik kwalifikacji umów na podstawie art. 627 k.c. Sąd Apelacyjny miał przy tym na uwadze zasadę swobody umów

(art. 3531 k.c.), w myśl której strony mają możliwość wyboru rodzaju łączącego je stosunku prawnego. Dotyczy to także wykonywania stale i za wynagrodzeniem przypisanych czynności, a więc stosunku prawnego określanego jako zatrudnienie w szerokim tego słowa znaczeniu. Zasada swobody umów nie oznacza jednak pełnej dowolności w kreowaniu stosunków prawnych, bowiem przywołany powyżej przepis wprost wymaga, aby treść umowy nie sprzeciwiała się naturze danego stosunku prawnego i ustawie.

Podsumowując powyższe - o tym, jaki stosunek prawny w rzeczywistości łączy strony rozstrzygają warunki, na jakich praca jest wykonywana, a nie sama nazwa umowy, czy nawet wola stron, która podlega ograniczeniom wskazanym w art. 3531 k.c.

Ponieważ umowa o dzieło należy do umów rezultatu, oceny wykonania takiej umowy dokonuje się przez pryzmat osiągnięcia konkretnego, indywidualnie oznaczonego wytworu, tj. dzieła, które może mieć postać zarówno materialną, jak i niematerialną. Przyjąć należy, że wykonanie oznaczonego dzieła jest zwykle określonym procesem pracy lub twórczości o możliwym do wskazania momencie początkowym i końcowym, którego celem jest doprowadzenie do efektu (rezultatu) przyjętego przez strony w momencie zawierania umowy. Ryzyko nieosiągnięcia rezultatu obciąża przy tym przyjmującego zamówienie. W umowie o dzieło powinien być więc określony jej rezultat, w sposób z góry przewidziany, w szczególności przy użyciu obiektywnych jednostek metrycznych. Zawarta w tego typu rezultatach myśl twórcza czy też techniczna składa się na określoną całość i jest jej integralnym elementem. Dzieło nie musi mieć przy tym cech indywidualności w takiej mierze jak wymaga ustawa o prawie autorskim, nie zawsze musi być tworem jedynym i niepowtarzalnym, chronionym prawem autorskim i wymagającym od jego autora posiadania specjalnych umiejętności. Tym niemniej powinno być wyrazem kreatywności, umiejętności, myśli technicznej i mieć przedmiot indywidualnie oznaczony już w samej umowie. Dzieło jest rezultatem przyszłym, z reguły czasochłonnym, strony muszą przewidzieć upływ pewnego czasu na wykonanie zamówienia. Z takim założeniem co do zasady nie koresponduje wykonywanie czynności powtarzalnych. Natomiast charakterystyczne dla umów o świadczenie usług jest istnienie obowiązku starannego działania, starannego wykonywania umówionych czynności. Przy kwalifikacji konkretnej umowy należy więc badać w pierwszej kolejności czy świadczenie będące przedmiotem zobowiązania ma cechy dzieła - polega na osiągnięciu w przyszłości z góry określonego, samoistnego, obiektywnie osiągalnego i subiektywnie pewnego rezultatu ludzkiej pracy czy twórczości, mającego postać materialną lub też niematerialną, ale ucieleśnioną. Jednym z kryteriów pozwalających na odróżnienie umowy o dzieło od umowy o świadczenie usług jest również możliwość poddania umówionego rezultatu (dzieła) sprawdzianowi na istnienie wad fizycznych.

Mając na uwadze treść postanowień umów łączących płatnika z zainteresowanymi, nie może budzić żadnych wątpliwości, że zawierane umowy wykazywały w przeważającym stopniu cechy umów o świadczenie usług, nie zaś umów o dzieło. Z ich treści nie wynika, aby płatnik z góry umawiał się z zainteresowanymi na wykonanie określonego przedmiotu. Bezspornie przedmiotem umów z zainteresowanymi były czynności porządkowo - sprzątające. Zainteresowane zajmowały się zwykłym sprzątaniem obiektów wskazanych przez płatnika składek, czynności te wykonywały za pomocą zwykłych środków czystości, otrzymanych od koordynatora. Ich praca, wbrew stanowisku prezentowanemu przez odwołującego się, nie polegała na testowaniu nowych środków czystości i metod sprzątania, nie sporządzały żadnych raportów w tym przedmiocie. Za wykonanie zleconych im czynności otrzymywały raz w miesiącu wynagrodzenie według stałej miesięcznej stawki określonej w umowie. Trafnie wskazał Sąd pierwszej instancji, że zainteresowane K. M. (1), H. S. i B. M. szczegółowo opisały czynności, które wykonywały na podstawie zakwestionowanych umów, sposób ich wykonywania, wskazały, jakimi środkami się posługiwały, kto je dostarczał oraz wyjaśniły sposób obliczania i wypłaty wynagrodzenia. Zatem logicznie Sąd Okręgowy odniósł ich zeznania także do charakteru czynności wykonywanych w ramach tożsamyh umów zawartych z pozostałymi zainteresowanymi. Sąd pierwszej instancji oceniając w ten sposób zgromadzony materiał dowodowy nie naruszył granic art. 233 § 1 k.p.c., ustalił wszystkie istotne okoliczności sprawy, dokonał wyczerpującej oceny całości dowodów w graniach zasad logiki formalnej i doświadczenia życiowego, a zarzuty skarżącego mają charakter stricte polemiczny.

Nie bez znaczenia pozostaje również okoliczność, iż czynności wykonywane w ramach zawieranych umów miały charakter czynności powtarzalnych. Zatem rezultat pracy zainteresowanych, i to wbrew stanowisku apelującego, nie miał charakteru zindywidualizowanego, niewątpliwie więc sprzeciwiał się naturze umowy o dzieło. Czynności

sprzątające nie prowadziły do stworzenia żadnego nowego, unikatowego wytworu o zindywidualizowanych cechach, o właściwościach określonych w umowie. Prace zainteresowanych były pracami pozbawionymi jakiegokolwiek innowacyjnej myśli, elementu własnej twórczości, co jest cechą wyróżniającą dla umowy o dzieło. Przede wszystkim zaś wytwór pracy nie został przez strony wyraźnie określony w umowie, co w świetle przedstawionych wyżej rozważań jest właściwe dla umowy o świadczenie usług, a nie umowy o dzieło. Czynności te, jakkolwiek miały prowadzić do rezultatu w postaci wykonania sprzątania, w żadnym razie nie są charakterystyczne dla umowy o dzieło, bowiem wynikają one z pewnych powtarzalnych prac, nie wymagających cech indywidualizacji, a staranności działania. Zawarte pomiędzy stronami umowy nie przewidywały zatem określonego rezultatu, w postaci zindywidualizowanego dzieła w rozumieniu przepisów Kodeksu cywilnego. Umówiona praca sprowadzała się do wykonywania czynności powtarzalnych ściśle i zgodnie z poleceniem płatnika.

Wobec powyższego nie ma wątpliwości, że celem zawartych umów było staranne wykonanie określonych prac, które w ostatecznym rozrachunku miały przyczynić się do finalnego efektu, w postaci sprzątnięcia konkretnych obiektów. Jak to jednak wynika z treści analizowanych umów, w chwili ich zawierania zainteresowane nie zobowiązywały się do wykonania jakiegoś ściśle określonego dzieła. W dacie podpisywania umowy strony nie uzgodniły produktu finalnego (nie określiły dzieła), określiły jedynie rodzaj czynności i czas, przez jaki miały te czynności trwać, oraz wysokość wynagrodzenia.

Podsumowując, na podstawie zasadniczo niespornych okoliczności faktycznych Sąd Okręgowy dokonał prawidłowej subsumpcji uznając, że płatnika oraz zainteresowane łączyły tożsame umowy o świadczenie usług, a nie umowy o dzieło. Sąd pierwszej instancji wywiódł taki wniosek dokonując trafnej interpretacji art. 627 k.c. oraz o przepisów dotyczących umowy zlecenia i umów o świadczenie usług.

Raz jeszcze podkreślić należy, że umowa o dzieło jest umową konsensualną, dwustronnie zobowiązującą, wzajemną i odpłatną, a jej zawarcie następuje zgodnie z ogólnymi zasadami dotyczącymi umów. W wypadku tej umowy niezbędne jest, aby starania przyjmującego zamówienie doprowadziły w przyszłości do konkretnego, indywidualnie oznaczonego rezultatu, jako koniecznego do osiągnięcia. Wykonywanie dzieła, czyli osiągnięcie zindywidualizowanego rezultatu, co do zasady łączyć należy z konkretnymi cechami wykonawcy. Dzieło winno mieć charakter indywidualny i trwały. Osoba przyjmująca dzieło do wykonania nie podejmuje się więc zgodnego z oczekiwaniami płatnika wykonywania określonych czynności sprzątających, jak to miało miejsce w przypadku zainteresowanych, ale zobowiązuje się uzyskać konkretny rezultat czy to materialny, czy też niematerialny. W rozpatrywanej sprawie płatnik był zainteresowany starannym wykonywaniem czynności sprzątających, nie zaś na uzyskaniem zindywidualizowanego wytworu. Pomiedzy odwołującą się spółką a zainteresowanymi doszło zatem do zawarcia umów o świadczenie usług i ten stosunek prawny uzasadniał objęcie zainteresowanych ubezpieczeniami: emerytalnym, rentowymi i wypadkowym, zgodnie z treścią art. 6 ust. 1 pkt 4 oraz art. 12 ust. 1 ustawy systemowej.

Z powyższych względów Sąd Apelacyjny nie dopatrzył się zasadności zaskarżenia i na podstawie art. 385 k.p.c. apelację płatnika oddalił.

Przewodnicząca: Sędziowie: